

KE DAJE ZIELONE ŚWIATŁO NA FUZJĘ ORLENU Z LOTOSEM, ALE STAWIA WARUNKI

KE poinformowała we wtorek, że zatwierdziła przejęcie Grupy Lotos przez PKN Orlen. Zatwierdzenie uzależniono od pełnego wywiązania się ze zobowiązań przedstawionych przez Orlen. Chodzi m.in. o sprzedaż 30 proc. udziałów rafinerii Lotos i 80 proc. stacji tej sieci.

Komisja Europejska zgłosiła formalne zastrzeżenia w sprawie przejęcia Grupy Lotos przez Orlen nieco ponad trzy miesiące temu. Wynikało to z obaw, że połączenie dwóch spółek, które jako jedyne zajmują się w Polsce rafinacją ropy naftowej, może m.in. zaszkodzić konkurencji na rynkach hurtowej i detalicznej sprzedaży paliwa.

Orlen przedstawił jednak zobowiązania, które mają pomóc rozwiązać ten problem. Warunkiem, od którego spełnienia KE uzależnia swą zgodę na fuzję, jest zbycie 30 proc. udziałów w rafinerii Lotos wraz z towarzyszącym dużym pakietem praw zarządczych. Ma to dać nowemu właścicielowi prawo do blisko połowy produkcji rafinerii ropy naftowej i benzyny oraz zapewnić mu dostęp do istotnej infrastruktury magazynowania i infrastruktury logistycznej. W ten sposób na polskim rynku miałyby powstać kolejny duży gracz w tym obszarze.

KE oczekuje też sprzedaży 389 stacji detalicznych w Polsce, czyli około 80 proc. sieci Lotos. Orlen zobowiązał się ponadto do uwolnienia większości mocy zarezerwowanych przez Lotos w niezależnych magazynach, w tym pojemności zarezerwowanej na największym w Polsce terminalu przywozu paliwa drogą morską. (PAP)